W roku 1988 zawarłem związek małżeński z Danutą Kiżło i zamieszkałem z nią w domu mojego nieżyjącego już teścia, Jana Kiżło w Swarzędzu przy ul. Józefa Pieprzyka 16. Mieszkałem tam do roku 1992 a następnie przeprowadziliśmy się do Bogucina na wynajęte mieszkanie.

W tym czasie mój teść kończył budowę budynku gospodarczego na swojej działce przy ul. Józefa Pieprzyka 16 (na tej samej działce stoi również budynek mieszkalny w którym zamieszkiwali moi teściowie). Po zakończeniu prac do stanu surowego, zamkniętego, bez mediów oddał go mojej żonie jako posag co stwierdza dokument (załącznik nr.1 oryginał) z 04.04.1994 roku o treści:

„ My Jan Kiżło, Zdzisława Kiżło zam. na ul. Józefa Pieprzyka 16 w Swarzędzu, zapisujemy córce Danucie Kiżło – Jankowskiej ur. 18.04.1968r w Bystrzycy Kłodzkiej, dom gospodarczy o pow 55m2.

Poniżej oświadczenie siostry mojej byłej żony:

Ja Mariola Kiżło Wiśniewska ur 21.10.1969 w Poznaniu, zrzekam się domu gospodarczego o pow 55m2 na rzecz mojej siostry Danuty Kiżło Jankowskiej.

(podpis: Mariola Wiśniewska Kiżło)

Poniżej oświadczenie brata mojej byłej żony:

Ja Artur Kiżło ur 12.10. 1971r w Poznaniu, zrzekam się domu gospodarczego o pow 55m2 na rzecz mojej siostry Danuty Kiżło Jankowskiej

(podpis: 04.04.1994 Artur Kiżło)

Poniżej podpisy:

(Kiżło Zdzisława 04.04.1994) (Kiżło Jan 04.041994)”

Od podpisania tego dokumentu, zająłem się adaptacją tego budynku na budynek mieszkalny. W roku 1995 razem z moim nieżyjącym już bratem, Andrzejem Jankowskim (zm. 1997), wykonałem instalację elektryczną, wyposażając budynek w nowe kable, puszki gniazda. Następnym krokiem, który poczyniłem, było wylanie posadzki w jednym z pomieszczeń i wykonanie podłogi oraz zamontowałem płyty kartonowo gipsowe na suficie i na ścianach (1996). Budynek nie posiadał wtedy instalacji wodociągowej ani kanalizacyjnej czy CO. Razem z żoną i trójką dzieci, zamieszkaliśmy w jednym zaadoptowanym pomieszczeniu, gdzie ogrzewaliśmy się grzejnikiem olejowym (1997). Następnie przystąpiłem do budowy instalacji wodociągowej i kanalizacji, z moim nieżyjącym obecnie ojcem, Jerzym Jankowskim (zm. 2024). Wszystkie prace wykonywałem w systemie gospodarczym, bez wynajmowania firm, kupując materiały w pobliskich sklepach na co posiadam część rachunków. Od tej pory, czyli w roku 1995 opiekowałem się powierzonym mieniem. Ponieważ moja żona nie pracowała, wszystkie koszty ponosiłem sam, przeznaczając na to moje zarobki, oszczędności czy pomoc sąsiadów. Następnym krokiem było postawienie ścian działowych w drugiej części domu i utworzenie kuchni, łazienki, ułożenie kafelków, montaż prysznica, ubikacji oraz utworzenie małego pokoju, zakupiłem również ogrzewacz do ciepłej wody. Następnym krokiem był zakup pieca CO od sąsiada i wykonanie instalacji grzewczej, którą również wykonałem z pomocą mojego ojca, Jerzego Jankowskiego. Mój teść nie brał udziału w tych pracach ani fizycznie ani finansowo. Od samego początku zgodził się abym zaadoptował teren przyległy do ok 2,5m od domu gospodarczego celem składowania opału oraz drobnych upraw.

Od roku 1995 opłacałem połowę podatku od nieruchomości w formie gotówki przekazywanej kwartalnie mojemu teściowi, który dokonywał wpłaty na poczcie do Urzędu Miasta i Gminy oraz dokonywałem opłat za energię elektryczną, wodę i śmieci, nieczystości co przedstawiam w historii wyciągu z banku (załącznik 3). W roku 2001 namówiłem mojego teścia aby zmienić stan budynku gospodarczego, na budynek mieszkalny, co się odbyło i opłaciłem koszty tej zmiany (załącznik 4).

W roku 2003 postawiłem na dachu maszt i antenę do udostępniania sieci WiFI, (www.ognik.com) który stoi do dzisiaj i uruchomiłem usługę, która dawała Internet okolicznym mieszkańcom. Ponieważ prowadziłem w tym czasie działalność gospodarczą, wszystkie zyski inwestowałem w dom. Dokonałem również umowy z TPSa na osobne łącze Internetowe DSL i telefon stacjonarny a obecnie światłowód (załącznik 5 z opłat)

W roku 2005 ociepliłem i otynkowałem cały dom oraz wymieniłem okna z drewnianych na plastikowe (załącznik 6). Dokonałem również remontu dachu. Prace te wykonałem sam a pomagały mi moje dzieci. W 2007 roku wykonałem rozbudowę domu o dodatkowy pokój dla dzieci, przebudowę wejścia do piwnicy, wentylację i wymianę drzwi w całym domu zakupiłem nowy piec do CO (2008) oraz bojler do ciepłej wody (załącznik 7) czyli rachunki z zakupu materiałów do rozbudowy domu i nowego pieca. Rozbudowałem instalację elektryczną oraz CO . W 2013 wykonałem ponowny remont dachu (załącznik 8/zdjęcia) z pomocą mojego kolegi Macieja Ryniewicza i do dzisiejszego dnia, dokonuję remontów oraz wymiany uszkodzonej armatury, drzwi, CO i innych urządzeń bez żadnego udziału poprzednich i obecnych właścicieli. Nieprzerwanie od 1995 do dzisiaj mieszkam w tym domu i dokonuję wszystkich opłat, napraw, remontów w tym miejscu od początku, co mogą potwierdzić wszyscy sąsiedzi, którzy mieszkają obok mnie, jak i moje dzieci Od roku 2021, po śmierci ojca byłej żony opiekowałem się razem z moimi dziećmi całą nieruchomością, gdyż moja była żona opuściła to miejsce (2015) a jej rodzeństwo tutaj nie mieszkało. . Ostatnie lata (2022) gdzie były teść zmarł (2021) upoważniłem mojego syna Adama Jankowskiego, któremu przekazywałem środki do opłat podatku od nieruchomości, który również opiekował się swoimi dziadkami robiąc zakupy, myjąc i pielęgnując, rozpalając w piecu, koszeniem trawy i opłatach za wywóz śmieci, wodę/kanalizację, energię elektryczną a po sprawie spadkowej (2023) do przekazywania 1/3 opłaty od nieruchomości mojej byłej szwagierce Marioli Wiśniewskiej (załącznik 9). Obecnie spadkobiercy, nie uczestniczą w opłatach za wodę/kanalizację prąd i śmieci, które nadal prowadzi mój syn Adam Jankowski z mojego upoważnienia przy moim wsparciu.